

ROMAN LITMAN

ur. 1933; Łęczna



Miejsce i czas wydarzeń	Kielce, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, relacje polsko-żydowskie, powrót do Polski

Kielce: reakcja Polaka na powrót żydowskiej rodziny

No i tak... Taki fragment, którego się nigdy nie zapomni. Dworzec kolejowy, perony, na peronach pełno ludzi, rozłożone z wszystkimi manatkami, pościele, jakieś walizki. Ojciec latał, co jakiś pociąg przyjeżdżał, czy się nie da gdzieś tam. I przechodził kolejarz, taki wysoki w mundurze, stanął: „Po coście tutaj przyjechali? Wy tutaj nie przeżyjecie.” Coś w tym rodzaju, takie zdanie. Mama w płacz. Ojciec zaczął jeszcze energiczniej szukać możliwości, żeby nie zostać na noc. No i przejeżdżał jakiś pociąg z żołnierzami radzieckimi, gdzieś w kierunku Niemiec jechali. I tam za jakąś opłatą wsiedliśmy do wagonu i dojechaliśmy do Lublina.

Współczujące to na pewno nie było. To było jak najbardziej wrogie, żeby nastraszyć i żeby przestrzec, że nie macie tutaj czego szukać, nie będzie was tutaj. To był kluczowy [moment]. Zresztą jak się przyjechało tutaj, potem sąsiedzi, Polacy, środowisko, to wyraźny podział był między Polakami tymi, którzy współczują, współpracują i współżyją, a tymi, którzy uważają, że niedobrze, że Żydzi wracają. Że znowuż będzie z Żydami kłopot.

Data i miejsce nagrania	2015-07-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Pietrasiewicz, Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"